

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Lutego r. s. 1832 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 23 stycznia.

Przez naszy wyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod 15 stycznia, Litewski Dyrektor Pocht, Rzeczywisty Radca Stanu, *Bucharški*, na ytaskawiey wyniesiony na Radcę Taynego i mianowany Członkiem Rady przy Głównym Naczelniku nad Departamentem Pocztowym, z pensją do miejsca tego przywiązaną. (G. S.)

— Przez naszy wyższe dyplomata, pod dniem 6 stycznia, naytaskawiey mianowani kawalerami Orderów Cesarskich i Królewskich: *Orla-Białego*: Zarządzący Ministerium sprawiedliwości, Sekretarz Stanu J. C. M., Radca Tayny *Daszkow*; Sprawujący obowiązki Głównie-Zarządzającego sprawami obcych wyznań, Sekretarz Stanu J. C. M., Radca Tayny *Błudow*; Sekretarz Państwa, Radca Tayny *Marczenko*; Ober-berg-hauptmann 3ciej klasy, Senator, *Miecznikow* i Łowczy Dworu J. C. M., Senator Hrabia *Kutaysow*— D. 31 grudnia z. r. Kawalerem orderu *S. Stanisława* 1szego stopnia Kontr-admirał *Kaczatow*. (R. I.)

— Ukazy CESARSKIE do Kapituły Rossyjskich CESARSKICH i KRÓLEWSKICH orderów: mianowani kawalerami orderów: 18 grudnia z. r. S. Anny 3 klasy, za chwalebne postęпки, jako to, odkrycie zgrai rokoszan, daną pomoc oddziałowi wojska przy zniesieniu teyże zgrai i wzięcie z niey 10 ludzi w niewolę, okręgowy leśniczy gub. Wileńskiej Radca hon. *Elsner*— D. 4 b. m., *S. Włodzimierza* 3 klasy, za gorliwą służbę, Pomocnik Dyrektora Litewskiego Pocztaotu, R. St. *Trefurt*;— tegoż orderu 4 kl.: Kowieński pograniczny pocztmistrz *Jewlew*; tudzież pocztmistrze powiatowi: *Stucki Sidorški*, *Rohaczewski Niemyski*, *Orszański Muśnicki* i *Łucki Dejsz*.

— *Wyjechali*: 12 b. m. do Moskwy, Jenerał-adjutant *Krasowski*; 13go, do Dubna, Senator *Xię Lubomirski*; do Starey Russy, zarządzający Głównym Sztab. osad wojen. Hr. *Tolstoy*; do Moskwy, Jener. piech. *Xię Szachowski*. (T. P.)

Warszawa dnia 4 lutego.

Kommissya Wsparcia dla Officerów Wojska Polskiego, w dalszym ciągu obwieszczenia swego pod dniem 16 (18) stycznia r. b. zawiadamia, iż *JO. Xięgę Feldmarszałek* zatwierdził podług etatu Nro 1, zasiłek roczny w kwocie zł. 45,375 dla 53 osób w 2giey liście jemu przedstawionych. Osoby tu niżej wyrażone zgłaszają się przeto do Kommissyi Wsparcia po odebranie zawiadomien, z którymi do właściwych kass po wypłatę przyznanego im zasiłku udać się mogą, jako to: Półkownik *Czaykowski Witt*. Major *Ostrowski Benedykt*. Kapitanowie: *Czerniewski Kazimierz*, *Blinstrub Leon*, *Dzierożyński Stanisław*, *Galiński Józef*, *Witoszyński Józef*, *Kweiser Teodor*, *Błok Leon*, *Poleczycki Józef*, *Manicki Marcin*, *Dobrzański Tomasz*, *Kisielnicki August*. Porucznicy: *Seidler Alexander*, *Zaykowski Erazm*, *Nowakowski Stanisław*, *Chrzanowski Paweł*, *Rostkowski Klemens*. Podporucznicy: *Michałowski Leopold*, *Bittner Woyciech*, *Kramkowski Wincenty*, *Krzyżanowski Woyciech*, *Treter Wiktorya*, *Szymanowski Jan*, *Doney Wincenty*, *Kowalewski Wincenty*, *Budzyński Tomasz*, *Sierzputowski Waleryan*, *Gibssiewicz Erazm*, *Kozyński Antoni*, *Krawczyński Stanisław*, *Mikulowski Seweryn*, *Mirecki Szymon*, *Bielski Jan*, *Czerwiński Antoni*, *Zdanowicz Augustyn*. Officerowie retretow-

wani: Major *Zambrzycki Gabryel*. Porucznik *Kczewski Alexander*. Podporucznik *Jurkowski Józef*. Wdowy po wojskowych: po Kapitanach: *Grabowska Antonina*, *Pawłowska Józefa*, *Janikowska Wiktorya*, *Radlińska Aniela*. Po Porucznikach: *Puchalska Józefa*, *Wiewierowska Helena*, *Twardowska Felicjana*, *Zagrodzka Salomea*. Po Podporucznikach: *Gałecka Małgorzata*, *Florkowska Anna*, *Grabowska Juliaanna*, *Skróbańska Katarzyna*. Po lekarzach batalionowych: *Zimara Elżbieta*, *Zielińska Joharna*. W *Warszawie* dnia 21 stycznia (2 lutego) 1832 roku.

— Z wyraźnego zlecenia JW. Jenerała Sztab-Doktora czynney armii, Rzeczywistego Radcy Stanu Państwa Rossyjskiego Kawalera *Chołodowicza*, zawiadomionemi niniejszém zostają Państwo Lekarze wszelkiego stopnia byłego wojska Polskiego, iż na mocy wyższych rozkazów użytemi bydź mają do służby przy szpitalach wojskowych w kraju Królestwa Polskiego, w stopniach, jakie posiadali przed dniem 29 listopada 1830 roku, z płacą tąż samą, jaką teraz Lekarze wojskowi Rossyjscy tychże stopni pobierają. Każden zaś Lekarz b. wojska Polskiego, życzący sobie wejść do służby wojskowej Cesarsko-Rossyjskiej armii, winien jest nadesłać żądanie swoje w teymierza do bióra wspomnianego Jenerała Sztab-Doktora, z dołączeniem dowodów stanu służby i kwalifikacyi naukowej. Wszyscy zatém z takowych Lekarzy, nie nżyci jeszcze dotąd do służby szpitalney, winni są zawiadomić, o miejscu swego pobytu terażniejszego w przeciągu dni 15 od daty dzisiejszey, i zgłosić się do rzeczzonego Jenerała Sztab-Doktora, z oświadczeniem życzenia i wymieniem, przy którym ze szpitalów każden z nich chce bydź teraz do służby użytym; czego dopełnić również obowiązani są i Felczerowie byłego wojska Polskiego, dotąd nie będący użytymi do służby im właściwey.

W *Warszawie* dnia 1 lutego 1832 r.

Naczelnny Lekarz byłego wojska Polskiego, do pomocy w służbie Jenerała Sztab-Doktora przeznaczony

Dr. Med. *Stummer*,

mieszkający i bióro mający w *Warszawie* przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* Nro 36g.

W ciągu zeszłego miesiąca stycznia rozdano osobom bilety posiadającym, porcy *Zupy Rumfordzkiej* 2,976, bez biletów zaś porcy 1,461, razem 4,437, z czego wypadła, iż dziennie przez przecięcie dostawało 143 osób, któreby mołe bez dobroczynnego posiłku, nie ciepłego nie jadły; niemają to bydź powinno pociechą dla tych, których kosztem tylu nieszczęśliwych pierwsze przynajmniej potrzeby do życia odbiera.

Podług ostatnich wiadomości kupieckich, papiery Polskie spadły cokolwiek za granicą.

Ciągle trwa odwilż; nocami tylko bywają lekkie przymrozki; *Wista* nie puściła dotychczas. Drzewo ciągle bardzo drogie.

— Dnia 5 —

JO. Xięgę Feldmarszałek zawiadomił Kommissyą Wsparcia dla Officerów wojska Polskiego, o nowych rozporządzeniach w dopełnieniu postanowienia z d. 15 (27) grudnia r. z. przez siebie, a w skutku których mieć będą prawo do zasiłku pieniężnego w ogólności:

1. Wszyscy Officerowie byłego wojska Pol-

skiego, wracający do kraju na mocy Amnestyi przez NAYJAŚNIEJSZEGO PANA udzielonych.

Podług etatu Nru 1.

2. Officerowie dymisyonowani bez pensyi przed rewolucyą, a którzy w czasie oney weszli na powrót do służby i dziś znajdują się w stanie zupełnego ubóstwa, które powinno być dostatecznie udowodnionem.

Podług etatu Nru 2.

3. Officerowie, którzy w chwili wybuchley rewolucyi pozostali wierni sway przysiędze i obowiązkom, równie, jak i ci, którzy w owym czasie przybyli do J. C. M. Wielkiego Xięcia Konstantego Cesarzowicza, jakkolwiek w ciągu rewolucyi daley zostawali w służbie.

4. Officerowie z korpusu Stryjeńskiego, tudzież z batalionu półku 6, którzy, zdając się na Łaskę NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JMCI, otrzymali Jego zupełne przebaczenie.

Officerowie objęci sub Nro 3 i 4 obowiązani będą złożyć świadectwa właściwych dowódców, że do rzeczonych korpusów należeli, aż do czasu poddania się onych.

5. Wdowy i sieroty po Officerach należących do każdej z powyższych czterech kategoryi.

Obwieszczając powyższe rozporządzenia, Kommissya Wsparcia zawiadamia oraz tych, którzyby znajdowali się w jednej z powyższych kategoryi, iż, zgłaszając się do Kommissyi, winni dołączyć do podań swych wszelkie wyjaśnienia i dowody, w poprzedniem jej obwieszczeniu z dnia 25 grudnia 1831 r. (4 stycznia 1832) wskazane.

Woyskowi w Artykule 2 wymienieni, obowiązani będą, oprócz dowodów, co do posiadanych przez nich stopni przed otrzymaniem dymisyi, złożyć wiarogodne świadectwa, przez właściwe Władze wydane:

- a) Jaki posiadali sposób utrzymania się przed rewolucyą.
- b) Z jakich przyczyn go utracili.
- c) W jakim teraz znajdują się stanie.
- d) Czyli są żonaci lub nie, i czy mają dzieci, a nakoniec:
- e) Jakie jest obecnie ich postępowanie.

Co się tyczy świadectw o niezłożeniu przysięgi Rządowi rewolucyjnemu, Kommissya Wsparcia, stosownie do Decyzyi JO. Xięcia Feldmarszałka, uzna tylko za dostateczne te, które będą udzielone przez jednego z Członków Rządu Tymczasowego, przez Gubernatora *Warszawy*, przez Dowódców Korpusów, lub przez Naczelników Wojennych po Województwach.

W *Warszawie* dnia 21 stycznia (2 lutego) 1832 roku. (G. W.)

P R U S S Y.

Królewiec d. 15 Stycznia.

Wielka część oficerów polskich byłego korpusu *Gielguda*, którzy się oddali na łaskę NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI ROSSYJSKIEGO, i przyjęli z wdzięcznością Naymiłosiwsze darowane temu korpusowi przebaczenie, przybyli już teraz do swey oyczyzny. Naywiększa ich liczba nie miała sposobow do odbycia tej podróży; Rząd więc Pruski opatrzył ich podwodami i wydał im naznaczoną do tego czasu płacę do granicy. Półkownikowi *Preysserowi*, który odprowadzał podoficerów i szeregowych pomienionego korpusu, polecono przeprowadzić przez granicę i oficerów, do *Neidenburga*. Ze strony Rossyjskiej, do przyjęcia wszystkich powracających Polaków, na granicy od *Torunia* do *Neidenburga*, znajdował się Jenerał-Major *Zeddler*, a w samym *Neidenburgu* przyjmował ich Rotmistrz *Wohak*. Podług doniesienia półkownika *Preissera*, z Rossyjskiej strony dla pomienionych oficerów przygotowane były na granicy podwody, i mogli oni przedłużać swą drogę bez najmniejszego zatrzymania się; tym zaś z nich, którzy nie mogli jechać o własnym koszcie, wyznaczono na dzień po rublu srebrem. Półkownik *Preisser* szczególniej pisze o przyścieliskiem i pełnem ludzkości przyjęciu, sporządzonem dla polskich oficerów, przez Jenerał-majora *Zed-*

dera i rotmistrza *Wohaka*, tak, że im nie stawało niczego więcej do życzenia, i każdy z nich wyszedł w drogę do rodziny z wesołym umysłem i bez troski o przyszłość. W rychłym czasie powrócą takimże sposobem do swoyej oyczyzny i oficerowie korpusu *Rybińskiego*, którzy prosili Cesarza o miłosierdzie, i przez pośrednictwo Rządu Pruskiego otrzymali szczególne przebaczenie. Należący do tego korpusu oficerowie byłego polskiego półku strzelców konney gwardyi, skutkiem pierwszeństwa w darowaniu im przebaczenia, w drogę już wyszli; oczekiwano ich na 15ty w *Neidenburgu*, i Zwierzchność Rossyjska przysposabiła dla nich odznaczające się przyjęcie przez wzgląd na poświęcenie się, okazane przez nich prawemu swemu MONARSZE. Ci nakoniec z oficerów polskich, którzy do *Pruss* weszli, a którym własne przekonanie nie pozwala powracać do oyczyzny, i którzy dla tego zmuszeni są szukać przytułku w innych Państwach, za wyłączeniem bardzo nie wielu, pozostałych jeszcze dla choroby lub niedostatku, udali się tam, dokąd wiedzie ich przeznaczenie. A jako i tu naywiększa ich część, nie miała środków utrzymania się, przeto z dobroci Króla i dla tych oficerów wyznaczone są podwody i płace do granicy pruskiej, a wyjazd im urządony oddziałami, dla porządku na noclegach i w udzielaniu żywności. Pogłoski, że oni udają się kosztem Rządu Francuzkiego, nie ma naymniejszey zasady. Te godne wiary wiadomości, oby mogły posłużyć ku temu, ażeby, jeśli m.żna, wrzucić głęboki i zbawienny wstyd tym, którzy lubią rozgłaszać kłamliwe i przesadzone wieści. Bez wątpienia, każdy bezstronny człowiek przekona się, że ludzkość Nayjaśniejszego naszego Monarchy okazała się w świetney postawie względem tych cudzoziemców, jak równie i w tém, że Ruscy oficerowie i urzędnicy, którym poruczone wypelnienie MONARSZYCH rozkazów, działają zupełnie w duchu słów pokoju i zapomnienia swego PANA, i Wysokiey szlachetności przykładu biorą pochop do naśladowania Jego łaskawości.

— W dzień Nowego Roku, w Xięztwie *Neufchatelskiem*, po wszystkich kościołach odprawiane było nabożeństwo dziękczynne, za przywrócenie spokoyności. Kommissarz Królewski, Jenerał *Pfuel*, przyjmował powinszowania. (P. P.)

Berlin d. 25 stycznia.

Dzisieysza *Gazeta Rządowa Pruska* umieściła następujący dodatek do aktu rozszerzenia ustaw Królewsko-Pruskich orderów i znaków honorowych z d. 18 stycznia 1810.

„*My Fryderyk Wilhelm*, z Bazy Łaski Król Pruski etc. etc. etc. Uznaliśmy za stosowne, postanowić niniejszym dodatkiem do aktu rozszerzenia ustaw orderów z d. 18 stycznia 1810 r. jakoż stanowimy, iż nadawanie orderu Orła Czerwonego, za zasługi, bez różnicy stopnia, jaki kto posiada, i bez innych jakich bądź względów, z utrzymaniem jednakoże tych wyjątków, które ciągle zachowywane są przy pierwszej i drugiej klasie bez wienca dębowego, zaczynać się będzie od klasy czwartej, i że, kto następnie otrzyma order klasy trzeciej, przesłany sobie mieć będzie znak, to jest: kokardę z takieyże wstęgi, na jakiey nosi się order. Gdy przeto znak trzeciej klasy odpowiada dębowym wiencom klasy pierwszej i trzeciej, wynika ztąd, iż na przyszłość ten tylko otrzymać może order klasy drugiej i pierwszej z wiencom dębowym; kto miał trzeciej z kokardą. Zostawiamy więc przy sobie dodanie kokardy terazniejszym kawalerom pomienionego orderu 3ciej klasy, którym, wedle dawniejszych ustaw, klasa ta służyła za pierwsze nadanie, jako dowód nowo położonych ich zasług. Dla większey wiary i wagi, stwierdzamy naywyższym własnoręcznym podpisem i wyciśnieniem Królewskiej naszej pieczęci.”

Działo się w *Berlinie* dnia 22 stycznia 1832 r.

(podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*

Dnia 22 b. m. obchodzone w tuteyszey stolicy rocznicę uroczystości koronacyney i orderowej. Między innemi zostali ozdobieni orderem

Orła Czerwonego 2giey klasy z wieńcem dębowym, Jeneralny lekarz sztabowy, Doktor *Grefe*; tymże orderem 3ciey klasy, Pułkownik *Drygalski*, dowódca 5go pułku piechoty, Podpułkownik *Xiążę Wilhelm Radziwiłł*, dowódca 11go pułku piechoty, i obywatel powiatu Wschowskiego *Brodowski*; tymże orderem 4tey klasy, Kapitan *Hajński*, poborca podatków w *Driesen*; a powszechnym znakiem honorowym Woyt *Nilowski* we wsi *Wielkiej Piwnicy*, w powiecie Ortelsburgskim, w obwodzie Rejencyi Królewieckiej; żandarm *Sosiński* w *Minden*, i podoficer *Bitomski* w 3ciu pułku gwardyi landweru. Ogólnie w tym dniu otrzymano order Czarnego Orła osób 2, Orła Czerwonego pierwszey klasy z wieńcem dębowym osób 2; tenże order 2giey klasy z wieńcem dębowym osób 6; tenże order 2giey klasy z wieńcem osób 16; tenże order 4tey klasy osób 77; order *S. Jana* osób 27; a powszechny znak honorowy osób 65. (G. W.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 19 stycznia.

Zadziwieniem (pisze *Korrespondent Hamburgski*) czytaliśmy w *Journal de Francfort* wiadomość, iż *J.O. Xiążę Reichstadt* w dzień Nowego Roku obchodził zaręczyny swoje z *Xiążniczką*, córką *Arcy-Xiążę Karola*. Możemy zapewnić, iż w tém nie ma ani jednej syllaby prawdy.

Dziś nadeszła tu wiadomość z *Pizy* pod d. 15 b. m., iż tegoż dnia *J. C. W. Arcy Xiążna Toskańska*, córka *Xiążę Saaskiego Maksymiliana*, zakończyła życie. (G. W.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 12 stycznia.

W Izbie parów 9 b. m. prezydent oznaymił, iż odebrał pisma 13 parów, przesyłających mu swoje dymissye, i podających za powód zrzeczenia się takowego, iż od czasu zniesienia dziedzictwa parów, nie zdaje im się, iżby mieli możność przyczyniać się czémkolwiek do dobra kraju w charakterze parów. Osobami temi są *PP. Arjuzon*, margr. d'Avaray, hr. *Lecoulteux de Cantelieu*, hr. de *Bournonville*, *Xiążęta Duras*, de *Feltre*, *Fitz-James*, *Bar. Glandeves*, hr. de *Montesquieu*, *Xiążę de Larochehoucauld*, i margrabiowie *Rougé*, d'Orlande, i de *Ste Susanne*. — Pomiędzy wszelkich nalegań *P. de Deux-Brezé* o odczytanie tych pism, izba nie zezwoliła na to.

W Izbie deputowanych 9 b. m., toczyły się dalsze rozprawy względem listy cywilney i głosowano kolejno na rozmaite nadania, mające zapewnić stały dochód dla Króla. Nadanie zamku i lasu *Compiègne*, przyjęto większością 214 przeciw 156 głosom; *Fontainebleau* również przyjęto; zamek w *Strasbourg* i pałac w *Bordeaux* odrzucono; nadanie zaś zamku *Pau*, przyjęto jednomyślnie. Następnie zaliczono jeszcze do pomienionych nadań rękodzielnie w *Sèvres*, *Beauvais*, fabrykę *Gobelinów*, tudzież lasy *Boulogne*, *Vincennes* i *Senart*, i nakoniec przyjęto resztę ustawy.

Minister handlu i publicznych budów, wydał rozporządzenie, ażeby na jednym z placów w *Wersalu* wzniesiono posąg *Jen. Hoche*.

Twierdzą, iż woyska mają sćiagać się do *Strasburga*, i że ministerium zamierza założyć tam na wiosnę obóz. (T. P.)

— Dnia 17 —

Baron Alexander Humboldt, miał wczoraj zaszczyt być na obiedzie u Króla.

Dziennik *National* zapewnia, iż Król nieprzyjawszy w roku zeszłym korony Belgijskiej, oliarowanej *Xiążciu Nemours* większością jednego tylko głosu, nie przyymie i teraz summy miliona franków, dla najstarszego jego syna większością 2 głosów uchwaloney. W ogóle czynią wiele uwag nad listą cywilną; ta bowiem nigdy nie miała 107 głosów przeciwnych.

Słychać, iż Cesarz *Don Pedro*, uda się za kilka dni do *Belle-Isle*.

— Dnia 19 —

Wczoraj pracował Król z Intendentem listy

cywilney *Baronem Delaitre* i z Ministrem morskim. Onegdaj był w pałacu *Thulleries* koncert, który trwał do północy. W następną szrodę, dany będzie wielki bal w tymże pałacu w galeryi *Dyanny*.

Minister woyny żądał spisu wszystkich Kawalerów orderu *S. Ludwika*. Zdaje się, iż rząd zamysła skassować ten order, a natomiast inny ustanowić.

Journal du Commerce pisze: — „Wczoraj zesłała się na giełdzie pogłoska, iż dwa bataliony gwardyi narodowej otrzymały rozkaz zostawania pod bronią, i że wszystkie 12 legionów, posłały oddziały do różnych mieysc w mieście. Powodem do tego było, iż towarzystwo przyjaciół ludu, chciało dać ucztę dla członków swoich, których przed kilku dniami sąd przysięgłych uwolnił od oskarżenia.

Adwokat *Allix*, sekretarz towarzystwa przyjaciół ludu, stanął wczoraj przed sądem kryminalnym, jako oskarżony, iż w ogłoszonym piśmie swoim usiłował usprawiedliwić czas terroryzmu *Robespiera* i *St-Justa*, i zachęcał do obalenia rządu. Sąd skazał go na dwuletnie więzienie, i zapłacenie 150 franków kary pieniężney.

Publiczne exekucye śmierci, nie będą się już odbywały tu na placu *Grève*, lecz przy rogatkach *Saint Jacques*, na nowym bulwarze, a zatem jeszcze w obrębie miasta.

Przywódca powstańców *Neufchatelskich*, *A. Bourquin*, znajduje się w *Troyes*.

— Dnia 21 —

Posel Cesarsko-Austryacki po różnych naradach z Prezesem rady Ministrów, oraz z Posłami Cesarsko-Rossyyskim i Królewsko-Pruskim, wyprawił wczoraj gońca do *Wiednia*.

Dzień dzisiejszy przeszedł tu bez żadnego przzerwania publiczney spokojnościi. (G. W.)

A N G L I A.

Londyn d. 10 stycznia.

Obawy rządu względem Irlandyi codziennie się wzmagają. Cały kraj ten jest w poruszeniu, i wszędzie przedsięwzięto środki woyskowe w celu utrzymania spokojnościi. — Do *Dublinu* zwołano na 10 b. m. zjazd całego duchowieństwa kościoła panującego. Spodziewają się, iż przybędzie też tam znajdujące się w Irlandyi duchowieństwo angielskie, i zamierzają ułożyć tam prośbę do Króla, w przedmiocie opłakanego stanu krajowego kościoła.

Podług wiadomości z *Rio-Janeiro* z 28 października z. r., sąd wojenny ustanowiony z powodu rokoszu 7 t. m., skazał dwódziestu kilku winnych na karę śmierci, i około 80 Afrykanów na powrót do ich oyczyzny, co jest dla nich nieznośniejsza jeszcze. W samej stolicy panuje teraz naywiększa spokojność, i bynajmniej nie została zakłóconą z powodu przybycia 800 ludzi zatrzymanych w *Fernambouc* i przystanych tu na ukaranie. — Izba deputowanych niechciała ani słuchać o wynagrodzeniu Anglii za zabrane jej statki na *Rio de la Plata*, chociaż ta, w razie jeśli niezostanie jej wypłaconą summa 600 piastrow twardych, odgraża się użyciem prawa odwetu.

Gazety z *Nowego Yorku* dochodzące 8 z. m. donoszą, iż *Choktawi* zabierają się do ustąpienia w głąb swojego kraju, na zachód *Arkansas*, i przejdą wkrótce na 4ch punktach rz. *Missisipi*, pod przewodnictwem agentów Stanów-Zjednoczonych. Otrzymało też wiadomość, iż zamieszkali w *Georgii* *Chirokisowie* gotują się również na przejście do *Arkansas*.

Podług wiadomości z *Kalkutty* z d. 25 sierpnia, stosunki między osadami Angielskimi a krajowcami w *Chinach* zupełnie zostały zerwane, i ostatni opanowali faktoryę angielską.

Izba niższa odebrała temi dniami prośbę od 47miu z liczby zamieszkałych w *Chinach* ziemków naszych, żądających zadość uczynienia za krzywdy poniesione od krajowców. (T. P.)

— Dnia 17 —

Tutejsza gazeta *Courier* pisze: — „Mamy po-

wody przypuścić; iż od jednego z Mocarstw odebrano przez telegraf wiadomość, iż Mocarstwo to ratyfikowało traktat konferencyi, i udzieliło pełnomocnikom swoim instrukcyę, do wymiany ratyfikacyi jednocześnie z innymi członkami konferencyi, i jak tylko to nastąpić będzie mogło po odebraniu depeszów. Maiey pewny jest dodatek, do tey wiadomości dołączony, iż postawiono warunek: jeżeli i inne Mocarstwa ratyfikować będą."

— Gazeta *Spectator* wyraża, iż pełnomocnicy Rosyi, Francyi i Austrii odbyli kilka narad w sprawie Grecyi, i że w ciągu 14 dni może nastąpić urządzenie.

— Dzień 20 b. m., przeznaczono do stracenia osądzonych już burzycieli i podpalaczy Bristolskich. Wszyscy jednak starają się o ufaskawienie tych nieszczęśliwych. Prośba do tronu liezy już przeszło 5000 podpisów. Dwa Bristolscy członkowie parlamentu, otrzymali zlecenie wstawienia się za osądzonemi; również kwakrowie tuteysi zbierają wszelkie okoliczności, mogące posłużyć do złagodzenia wyroku.

— Dwór w *Holyrood* każe w *Birmingham* bić wiele nowych pieniędzy, jedno i pięćotfrankowych; słyhać, że już wybito ich 27 cetnarów. Z jednej strony znajduje się popieranie młodego Xiążęcia *Bordeaux* w mundurze gwardyi narodowej z koroną na naramnikach, i napisem: *Henri V. Roi de France*, a z drugiej, dawny herb z liliami, i poniżej rok 1831, z wymienieniem wartości.

— Dnia 20 —

Przed kilku dniami dał Król Jmć wysłuchanie Kontr-Admirałowi *Rood* w *Brighton*.

— Tutejsza Gazeta *Courier* pisze: — „Wczora rozeszła się w zachodnim końcu miasta wieść, iż Król Jmć postanowił nie mianować nowych parów dla utrzymania bilu reformy."

— Dziś wystano z wydziału spraw zagranicznych gońców z pismami urzędowemi do Pana *Bagot* w *Hadze* i Vice-Hrabiego *Granville* w *Parżu*.

— Margrabia *Abercorn*, który teraz został pełnoletnim, i objął znaczny majątek, zasiadzie jak słyhać, w przyszły poniedziałek w Izbie Wyższej. Polityczne zasady tego młodzieńca, mają się zupełnie zgadzać z zasadami teścia jego, Hrabiego *Aberdeen*.

— Gazeta *Times* czyni uwagę o wniesionym do Izby Niższej bilu Irlandzkim reformy, iż wprawdzie liczba 105 reprezentantów nie zdaje się Irlandczykom dostateczną, bo Irlandya ma teraz blisko 8 milionów mieszkańców; że jednak, gdyby sama tylko ludność służyła w tém za prawidło, Irlandya powinna mieć, nie tylko 125 reprezentantów, jak *P. O'Connell* żąda, lecz 225: liczy bowiem trzecią część wszystkich mieszkańców połączonego Królestwa Wielkiej Brytanii. Lecz nie liczba mieszkańców, ale stosunek opłacania podatków, powinien służyć za prawidło w oznaczeniu liczby reprezentantów.

— Dziś Xiążę *Wellington* dał w *Apsley-House* wielki obiad dla wszystkich dawniejszych swoich ministeryalnych kolegów i ich małżonek.

— Gazeta *Globe* pisze: — „Anti-Reformiści zaczęli swoją kampanią ze zwykłą czynnością. W Izbie Wyższej otworzyli przykopy pod Lordami *Aberdeen*, *Strangford* i *Ellenborough*, i (jak się dowiadujemy) wystali do *Brighton* szwadron lekkiej jazdy, złożony z Lordów *Valisbury*, *Ferulam*, i *Ailesbury*. Nie mamy atoli wiadomości, aby pierwsze ich działania w tey okolicy miały jaki skutek."

— List z *Dublinu* pod d. 18 b. m. donosi, iż w czasie wyjazdu stamtąd Pana *O'Connella* d. 17 b. m. zebrało się blisko 50,000 ludzi, do których on miał przemowę.

— Donoszą z *Rio-Janeiro* pod d. 25 listopada, iż zgromadzenie narodowe, dozwoiliwszy Ministrom zaspokoić reklamacye kupców Angielskich, wynoszące 356,250 f. s., przez wydanie papierów skarbowych, zakończyło d. 1 listopada obrady swoje.

(G. W.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Bruzella dnia 20 stycznia.

Wtorek wieczorem dał Król posłuchanie Professorom tutejszego Ateneum i troskliwie wypytywał się o różne przedmioty naukowe. Szkoła ta nazywać się będzie *Królewskim Ateneum*.

Według dziennika *Mémorial Belge*, rząd myśli wystać Pana *Behr*, jako ministra Rezydenta do Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki, dla przywrócenia jak nayszybciej związków handlowych z tą Rzeczpospolitą.

— Dnia 22 —

Ministerjum wydało nie dawno rozkaz przyymowania do wojska wszystkich, którzy chcą w niem służyć.

Pan *Steven* otrzymał teraz w więzieniu pozwolenie przyymowania przyjaciół swoich. Adwokaci *Rollin*, *Meidepeningen* i *van Huffel* podjęli się obrony jego. Sędzia instrukcyjny odbył już dwie indagacye.

Haga dnia 21 stycznia.

W *Rotterdamie* zebrało się 500 ochotników morskich z głównego departamentu *Mozy*; byli to urzędnicy, subalterni i robotnicy tego departamentu. Wszyscy z chwalebnym zapałem oświadczyli chęć pospieszenia na pierwsze wezwanie naszego Monarchy do obrony zakładów marynarki w razie niespodziewanego napadu. Vice-admirał *Ruysch*, dyrektor i dowódca, przedstawivszy temu korpusowi Kapitana morskiego *Verhuell* i innych officerów, wybranych z pomiędzy urzędników i subalternów, przemówił stosownie do tych znacznych ludzi, którzy wielokrotnym okrzykiem: *Niech żyje Król!* odpowiedzieli. Następnie Kapitan *Verhuell* przemówił także w czułych wyrazach. Wczora wieczorem miały się odbywać pierwsze ćwiczenia tego korpusu. (G. W.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W nocy z 7go na 8my stycznia, około brzegów *Amerland*, rozbiła się szkuta rossyjska, *Margrabia-Pauluzzi*, kapitana *Bejer*, idąca z *Lipawy* do *Szidamu* z ładunkiem zboża. Siedmiu ludzi, składających czeladź tego statku, uratowanych zostało z wielką trudnością i natychmiast zaprowadzono do kwarantanny: na przypadek uratowania statku i ładunku przedsięwzięte są środki kwarantannowe.

— Rząd Stanów Północno-Amerykańskich oświadczył swe przekonanie się, iż znalezione u *Włocha Karrary* drogocne rzeczy, dostały się mu nieprawnym sposobem; oświadcza zatem swą gorliwość, dopomagać do ich odzyskania, ile od niego zależy.

— Według wiadomości z *Wenezueli*, w ostatnich czasach bardzo często napotymano na rzece *Orenoku*, węże wodne, płynące z jednej wyspy na drugą; niekiedy one skaczą przez łożyska, z wielkim przestraszeniem żeglujących, nie czyniąc im żadnej szkody. Węże te są, koloru światło-zielonego, 6 do 8 stóp długości, a karmią się szczurami wodnymi i mniejszym ptastwem.

— W *Nowym Yorku* biegały nieprzyjemne pogłoski o zdrowiu prezydenta *Jacksona*, i w jednej z gazet była już ogłoszona jego śmierć. Prezydent napisał do jednego ze swoich przyjaciół, a list ten wydrukowano; zapewnia on w swém piśmie, iż chociaż chory był na gorączkę, ale wyzdrowiał, i teraz czuje się zupełnie zdrowym. (P. P.)

Teatr. Na wczorajszym przedstawieniu dzieła cenionego: *Lukasz z pod Łukowa*, licznie zebrana Publiczność, z ukontentowaniem przyymowała staranną grę wszystkich naszych artystów. Po skończonym widowisku jednogłośnie zaszczycono przywołaniem *JP. Górską* (rola *Justysi*) i *JP. Surewicza* (rola *Lukasza*).

We wtorek, to jest: dnia jutrzejszego z przyczyny przypadających świąt, Towarzystwo będzie miało zaszczyt przedstawić wesołą komedya pod nazwiskiem *Stary Komendant w kłopotach*, oraz pierwszy raz na tutejszym Teatrze: *Komedya operę, Garbusek* czyli *Trzy Siostry*.

Wilno dnia 1 Lutego v. s. 1852 roku.

Do Dzierżawy.

1 Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się: iż znajdujące się w Brastawskim powiecie w Skarbowych majątkach Sołokach i Jezerosach artykuły czynszowe, składające się z Młynów, Karozem, Szynków, Kram, Browarów, i Jezior, które przynosiły w 1850 roku, arendowney intraty 2,011 rubli srebrem, przeznaczają się teraz na oddanie w czynszową dzierżawę z publicznych targów 13 i 17 dnia miesiąca lutego teraźniejszego roku, w tej Izbie odbyć się mających; na jakowe terminy życzący targować się o pomienione artykuły, zechcą przybyć do Izby Skarbowey, sami, lub przysłać pełnomocników z pewnemi i prawnemi wedle Najwyżey utwierdzoney 17 dnia października 1850 roku ustawy, ewikcyami, mającemi zawierać w sobie 700 rubli srebrem w gotówce, lub innego gatunku prawną ewikcyą, wyrównywającą tej summie, gdzie im objawione będą i kondycye. Stycznia 28 dnia 1852 roku. *Sowietnik Kryłow.*

Naczelnik Stoła Orzechowski.
Kolleski Sekretarz Kulikowski.
(117)

W ł o c z ę g i.

1 Od Mozyrskiego Ziemskiego Sądu ogłasza się: iż w Mozyrskim powiecie poymani ludzie *Hawryło Alexandrow*, *Andrey Ameljanow* i *Jakób*, którzy się powiadali rodem: z wsi Katuz. Gub. Barskiego pow., ze wsi Ilhina Skarbowym poddanym, mający od urodzenia lat 25 i następujące przymioty: wzrostu 2 arsz. 8 wiersz., włosów na głowie i brwiach ciemno-rusych, oczu ciemno-szarych, nosa i gęby miernych, podbródka okrągłego, twarzy czystey. — 2gi Czernih. Gub., Suraz. pow. ze wsi Olisowki obywatela Kulawkiua poddanym, mający od urodzenia lat 25 i następujące przymioty: wzrostu 2 arsz. 8 wiersz., włosów na głowie i brwiach ciemno-rusych, oczu ciemno-szarych, nosa i gęby miernych, podbródka okrągłego, twarzy czystey. — i 3ci z kąd rodem, jakiego pochodzenia, i do kogo przynależy nie wie, mający od urodzenia około 30 lat i następujące przymioty: wzrostu 2 arsz., włosów na głowie i brwiach ciemno-rusych, oczu ciemno-szarych, nosa podługowatego, gęby mierney, podbródka okrągłego, twarzy białey. — Znajdują się zaś pomienieni ludzie w Mozyrskim Mieskim ostrogu i postanowiono uczynić o dwóch pierwszych stosownie do ich opowiadania sprawkę, o czém dnia dzisiejszego pisano do Barskiego i Surazkiego Ziemskich Sądów. Decembra 25 dnia 1851 roku.

Sprawnik Ziemski Szyszko.

Sekretarz Kapliński. (115)

1 Od Borysowskiej Mieskiej Policji ogłasza się: iż w M. Borysowie wzięty człowiek *Achrem syn Jana Worobjew*, który się powiadał rodem Moskiew. Gub., M. Kołomny obywatela Alexandra Iwanowicza Niebarowa dwornym poddanym, mający od urodzenia lat 37 i następujące przymioty: wzrostu 2 arsz. i 5 wiersz., twarzy białey, oczu błękitnych, wło-

sów na głowie, ciemno-rusych; brodę i wąsy goli, chuderlawy. Pomieniony Achrem utrzymuje się w Borysowskiej turmie i postanowiono uczynić stosownie do jego opowiadania sprawkę o czém i posłano dnia dzisiejszego komunikacyą do Kołomn. Mieskiej Policji. Decembra 11 dnia 1851 roku.

W obowiązku Horodniczego Koczukow.
Pismowodzca Żyżniewski. (114).

1 Od Bessarabakiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się: iż wzięty w 1851 r. w Bessarab. Obw. za niepokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Nieczypor Iwasikow*, mający od urodzenia lat 25, nie żonaty, nie umiejący czytać ni pisać, który się powiadał rodem Wołyn. Gub. Zaslav. pow. wsi Teleżenica, z włóscian obywatela Xiążęcia Słoutskiego, uznany za włoczęgę i z rozporządzenia Zwierzchności odesłany do *Odesskiej Aresztaniskiej mieskiej roty*; przymiotów: wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{5}{8}$ wiersz., włosów na głowie, brwiach i wąsach światło-rusych, twarzy czystey, oczu karych, nosa i gęby zwyczajnych, brodę goli, mówi po Małorossyysku głośno.

Sowietnik Przybyłaki. (115)

Pozew publiczny lub Proklama.

1 Żądającym Sądownie postanowionym Kuratorom masy kupca tutejszego Alexandra Fridericha Wellsa Szlachetna Rada Miasta Rygi pozwoliła Proclama ad concursum creditorum, odsyłając ich dla wyexpediowania takowego Proclama do Sądu Woytowskiego.

Ten tedy Sąd zapożywa każdego kredytora wspomnioney masy konkursowey pretensye swoje, z jakiegobądź źródła wynikające w przeciągu sześciu miesięcy z dowodami w pomienionym Sądzie lub jego kancelaryi najpóźniej do terminu piątego maja roku 1852go objawić i zameldować sub poena praecclusi et perpetui silentii. Który kredytor kupca Wellsa takowego naznaczonego terminu zaniedbanazawsze oddalonym i słuchanym nie będzie i owszem ipso facto praecclusus zostaje; takowe meldowanie i objawienie i przez Plenipotentę legitimowanego nastąpić może.

Dniało się na Ratuszu Ryżskim dnia 5tego nowembra roku 1851go.

J. A. Lang Jnd. Praet. Imp. Civit. Rigen-sis Secret. Pro vero translato Ferdynand Gwiazdowski Interp. Polon. juratus Gouver. Secr.

Proclama.

1 Demnach bei einem Wohl Edlen Rathe der Kaiserlichen Stadt Riga die gerichtlich bestätigten Curatoren der Concursmasse des hiesigen Kaufmanns Alexander Friedrich Wells um Nachgebe eines Proclamatiss ad concursum creditorum desselben nachgesucht, diesem Petito auch referirt, und Impetrantes zum Erhalt der Ausfertigung an ein edles Vogteiliches Gericht verwiesen worden; als werden von einem edlen Vogteilichen Gerichte Alle und Jede, welche aus irgend Grunde Ansprüche und Anforderungen an genannten hiesigen Kauf-

mann Alexander Friedrich Wells zu haben verurtheilt, desmittelst sub poena praecclusi et perpetui silentii angewiesen, sich mit selbigen, unter Beibringung gehöriger Beylege, innerhalb sechs Monaten a dato, spätestens bis zum 5 May 1852 entweder in Person oder durch rechtsgültige Bevollmächtigte zu melden, unter der ausdrücklichen Verwarnung dass sie nach Ablauf sothaner präclusivischen Meldungsfrist mit ihren etwanigen Ansprüchen durchaus nicht weiter gehört und admittit werden sollen.

Riga Rathhaus 5 novb. 1851.

A. Lang. Jud. Praet. Imp. Civ. Rig. Secr.
(121)

W e z w a n i e.

1 Żądającey wdowie Annie Barbarze z Petersonow Nowakowey, Szlachetua Rada Miasta Rygi pozwoliła Proclamma ad convocandos creditores et heredes zmarłego jey męża ś. p. Andrzeja Nowaka i Noakiem nazywającego się bywszego traktyerszczyka odsyłają wspomnioną wdowę dla wyexpediowania takowego Proclamma do Szlachetnego Sądu Sierotkiego. Ten tedy Sąd zapożywa każdego sucoessora lub kredytora wyż wyrażonego Noaka albo Nowaka z jakiegobądź źródła wynikające pretensye, w przeciagu sześciu miesięcy a naydaley 16tego aprila roku 1852go sub poena praecclusi et perpetui silentii w Sierockim Sądzie lub jego kancelaryi z dowodami służącemi objawić. Kto z sucoessorow lub kredytorow nazaozony termin opuści nazawsze oddalonym i słuchanym nie będzie, i owszem ipso facto praecclusus zostaje; zatem Sąd każdego przestrzega bacznym bydź, ażeby szkoda dla niego nie wynikła. Publicatum w Ratuszu Ryskim. Dnia 16 tego oktobra roku 1851.

Gross

Judic. Popl. Civit. Rigensi Secr.
(L. S.)

Pro vera Versione Fer. Gwiazdowski Inter.
Pol. juratus.

1 Demnach die Witwe Anna Barbara Nowack, geb. Petersohn, bei einem Wohledlen Rathe um Nachgebe eines Proclammatis ad convocandos creditores et heredes ihres verstorbenen Ehemannes des Johann Andreas Nowack, auch Noack genannt, gebeten und ihr solches auch nachgegeben, dieselbe aber zu dessen Bewirkung und Ausfertigung an ein Edles Waisengericht verwiesen worden; als werden von ein Edlen Waisen-Gerichte Alle und Jede, welche an den Nachlass des verstorbenen Jo. Andreas Nowack auch Noack genannt, einige Anforderungen oder Erbansprüche haben sollten, desmittelst aufgefordert, sich innerhalb sechs Monaten a dato dieses affigirten Proclammatis, und spätestens den 16ten april 1852, sub poena praecclusi bei einem Edlen Waisengerichte oder desselben Kanzellei, zu melden und daselbst ihre Fundamenta. Crediti zu exhibiren, so wie ihre etwanigen Erbansprüche, zu dociren, widrigenfalls selbige, nach Exspirigung sothaner termini praefixi, mit ihren Angaben und Erbansprüchen nicht weiter gehört noch admittirt sondern ipso facto praeccludirt seyu sollen. Wornach sich Alle und Jede zu richten, vor Schaden und Nachtheil aber zu

hüten haben. Publicatum Riga Rathhaus, den 16ten october 1851.

Gross

Jud. Pop. Imp. Kolleg. Secretar. (121)
(L. S.)

1 W kantorze nasion JP. J. H. Zigra w Rydze przedają się pewne i świeże nasiona warzywne, kwiatow, drzew amerykańskich i gospodarskie, gdzie też nowe preyskuranty bezpłatnie się wydają. (123)

1 Ponieważ Wileńskie Towarzystwo Dobroczyńności, które dotąd utrzymywało w sklepie swoim, skład nasion z mego kantoru, nie żąda zatrudniać się nadal sprzedając onych; nawiadaniem przeto, miłośników ogrodnictwa, że świeży transport na skompletowanie dawniejszego składu tychże nasion, odesłałem do handlu JPana Józefa Opitza kupca miasta Wilna, który raczył przyjąć na siebie ich sprzedaż, i gdzie nasiona świeże w najlepzym gatunku nabydź można, podług zamieszczonego w Kuryerze Litewskim Preyskurantu, gdzie też i szczegółowe katalogi bezpłatnie się rozdają — Ryga 18 stycznia 1852 roku.

K. H. Wagner.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (124)

O ś w i a d c z e n i e.

1 W dodatku Kuryera Litewskiego dnia 1 Stycznia 1852 roku pod Numerem 1szym, naydując oświadczenie imieniem JW. Józefy z Morykonich Żabiney Szambellanowey b. Dworu Polskiego ogłoszone, skargę niesłuszną mieszczące, iż ja zatrzymaniem summy Szambellanowey w lokatę niby mnie daney, ufność miałem jey zdradzić; winieniem w obronie przed opinią publiczną honoru mego, objaśnić rzecz całą, oświadczeniem owém krótko napomknęta, i mylnie wyobrażoną. JW. Żabina, której związkim familiynym się szczycę, a której serce szlachetne lubi nieść wsparcia dobroczynne krewnym; widząc, że skład interessów moich gotówki wymagał, a kapitał mój w rękę jey Siostry zeszytej Anny z Morykonich Jeleńskiej Starościeiny Suchowieckiey, od kilku lat wówczas chorobą ciężką objętej nieruchomy leżał; ofiarę z cząstki własności swojej uczynić postanowiła, i w celu niniejszym, po sprowadzeniu mnie rozkazem umyślnym do Klasztoru Pannien Zarzecznych, miejsca swego mieszkania, słysząc się z tém dała: że oświadczającemu w pomoc interessów rubli srebrnych 4,500. na obliżu brata Ignacego Morykoniego Starosty Witkomierskiego lokowane, darem poświęca. Z przyjęciem jakowego, kiędym się ja ociągał i pytał, czyli go z stałym namysłem robi, i czyli potrzebom własnym uymy nim jakiey nie sprawi? JW. Żabina (niech sobie przypomnieć raczy) te wyrzekła słowa: „postanowienie me każde jest niecofnięte, a utyskiwać nigdym nie zwykła na „spefnioną raz komuś ofiarę.” To rzekłszy, obliż Morykoniego natychmiast sama wręczyła, i silnie mię nalegała: abym kapitalistę wyszukał, rubli mu srebrnych 500 lub więcey ustąpił, dokument przekazał, a sumę wziętą jak własną rozrzadził. Otoczony familią liczną i naglony potrzebą, przyjąłem z wdzięcznością dar wspaniałey łaski, nie czyniący honorowi memu

najmniejszej krzywdy — podziękowałem JW. Szambellanowej za jej względy wysokie, i przedstawiłem uwagi moje: że z naleźności tak pewnej rubli srebrnych 500. tracić nie życzę, i jeśli intencja jest stała ustąpienia mnie onej; przelew obliżu mieć wolę, za którym u Benedykta Morykoniego bez straty całość odbiorę lub u W. Hryniewicza kredyt dostanę. Tu JW. Żabina oświadczyła, że napisze i przelew, lecz aby dar wszystkim wiadomy nie był, pod imieniem osoby innej z charakteru pewnego znanej, chce na rzecz moją go wydać. Nie wchodząc w skrytości tajemnicy owej, a mając od lat wielu przyjaźń zaszczytną dla mnie W. Stanisława Hryniewicza Radcy Dworu i Profesora Uniwersytetu Wileńskiego, objawiłem Szambellanowej: iż jeśli na Profesora imię summy przekaże; zamiary jej dobroczynne całkowicie spełnione zostaną. Jakoż JW. Żabina chętnie się na to zgodziła, obliż Morykoniego Hryniewiczowi z pieczętarstwem Obywateli Dostojnych, 1830 roku lutego 11 przelała, i nie zachowując sobie najmniejszego prawa do kapitalnej summy; procent tylko półroczny do 1830 kwietnia 25 zaległy, wyłączyła. Po nastaniu aktu niniejszego, wkrótce się wiadomość rozeszła: iż JW. Benedykt Morykonik gotówką w Banku Sankt-Petersburskim wziętą, ciężary wszystkie, pośrednictwem Sądu Głównego Wileńskiego zgo Departamentu opłaca. W zbiegu więc kredytorów wielu, i ja za plenipotencyą Hryniewicza, równie się w Sąd Główny udałem, gdzie bez przeszkody żadnej, rubli srebrnych 4,500, jako własność moją ściągnąłem, — a JW. Żabina o zaległość tylko procentową z prośbą 1830 maja 14 tam weszła, której podanie i wyręczenie procentu nadpisem mnie poleciła, i w niej o zrzeczeniu się W. Hryniewiczowi summy kapitalnej wspomniła. Skutkiem jakowej prośby, procent w ilości rubli srebrnych 157. kopiejek 50. zdjęty, Szambellanowej wniosłem, a że przy sercu jej dobroczynnym, ufność wzajemna jedyną działań wszystkich rękoią była; kwitu nawet nie brałem. Gdy zaś Sąd Główny Wileński po Ś. Jerzym opłaty kredytorom czynił; a z upływem onego, stan i kierunek interesów moich się zmienił; kapitał więc od Morykoniego ściągnięty u W. Hryniewicza złożyłem, i w pełnej wierze rewers na prostym papierze wzięłem. Ale w miesiący kilka przybywszy do Wilna, jak tyłkom JW. Szambellanową odwiedził; natychmiast ona projekt wrócenia sobie rubli 4,500 wniosła, i oświadczyła: że rozrządzenia summy niniejszej inne uczynić pragnie, a w miejscu jej testamentem mnie rubli srebrem 3,000 zapisze, i póki Bóg życia pozwoli, co rok z procentów swoich rubli srebrem 500 wnosić rzetelnie będzie — projekt ów zamiany rzeczy pewnej na nadzieję wątpliwą, jawnie się ze szkoda moją ofiarował, a lubo skutek przyjęcia i uchylenia onego odemnie prosto zależał, bo dar solennie sprawiony przeistoczeniu wedle praw nie ulegał; ufny jednak w charakterze stałym JW. Żabiney, wierząc jej słowu, i szanując wolę; w rewersie W. Hryniewicza nadpis umieściłem: że summa nim objęta a mnie ustąpiona, jest własnością Szambellanowej. — Taki był stan interesów do 4 grudnia 1830 roku, w którym W. Hryniewicz lokacyi dalszej odmówił, i o wzięciu pieniędzy

naglił. — W zbiegu okoliczności niniejszym, nie widząc ja warunków przez Szambellanową spełnionych, na jakich pewnoś mi wrócenia, czyli ze źródeł innych oddania rubli 4,500 u Morykoniego zdjętych, gruntować się miała, owszem po zejściu Anny Jeleńskiej nadyjąc, że JW. Żabina połowy funduszu jej successorka, dla mnie i osób innych na liście łaski pierwiej umieszczonych, co dzień obojętniejszą stawać się począła; sam te rubli srebrnych 4,500 ściągnąłem, i stosownie do woli pierwotnej JW. Żabiney, formalnością praw wszelką utwierdzonej, właściwie ich na potrzeby swoje użyłem, tém bardziej, gdy i w czasie nawet późniejszym, wolności użycia onych bronney sobie nie miałem. Następnie, chociaż się JW. Szambellanowa niewolnie summy już nie swojej upominała i chociaż satysfakcja jej wszelka słusznie odmówioną być mogła; bo nadpis w rewersie Hryniewicza na papierze prostym objęty i nie jawiony, wagi najmniejszej nie miał, a niespełnieniem warunków, pod jakimi stanął, walutę wszelką postradał, i Szambellanową do niszczenia przelewu cale nie uprawniał, ani oświadczonego do wracania daru nie obowiązywał; mimo to jednak, chcąc ja przekonać: że nie jestem zbyt upragniony i chciwy summy przekazanej, którąbym zawsze u Sądu wygrał; restytucją jej dobrowolną kolejną czyniłem. — Anna Jeleńska jest oświadczonej się winną do 12,000 rubli srebrnych, a JW. Żabina jest successorką Jeleńskiej, po niej trzyma majątki, i wybiera intraty. — Statut zaś Litewski w Rozdziale 7. Artykule 18. powiada w słowach: „kto osiąga spadki, ma płacić i długi.” W myśl tego prawa, ostatnich dni xbra 1831 roku, z Obywatelom Dostojnym i obligami Jeleńskiej, do mieszkania Szambellanowej umyślnie zszedłem i oświadczyłem: że jeśli dar swój rubli 4,500 odwołuje, wytrącić go z długu jej antecessorki nie bronię, a ilość straconą, jakby opłatę gotową, przyjmę i na obliżu zapiszę. Środek ów pojednania sporów, w razie niniejszym jedyny; z kolei rzeczy naturalnej wynikał — bo i słuszność i ustawy tak uczą: że jeśli kto komu summy większą jest winien; naleźności swych mniejszych powrotu szukać nie może, lecz tylko potrącenia ich żądać i nawzajem się kwitować ma prawo. Ale JW. Żabina powolności mojej źle się wypląciła, detrunkaty ofiarowanej sobie nie przyjęła, i lubom przeciw niej najmniejszej winy nie popełnił, prócz tej chyba jedney, że szanując wysokie jej względy i nalegania, łaski nie odrzucił; krzywdy mnie ciężkie oczernieniem zadała, które, iż nie woli jej własnej, ale nasady obcej przyczyną być muszą; przekonany jestem — bo Pani sentymentów tak dobroczynnych i wzniosłych, aby pierwiej o przyjęcie łask swoich nagliła; a potem je bez wstrętu ze sławą odbierać chciała; mieć nie mogę, i w tém przekonaniu, zawsze dla niej w mém sercu, uszanowanie wysokie i wdzięczność niewygasną chowam. Mimo jednak uczucia owe dobroczyńcom winne, jeśli opinią dary okupować trzeba; cale ich nie pragnę, bo nie tylko nad rubli 4,500, ale nad wszystkie JW. Żabiney dostatki, wyżej sławę cenię, i losu mego w drodze postępów nie szukam, abym zaś jawnie w interesie niniejszym o niewinności własnej przeświadczył, i od potwarzy myl-

ney, ofiary jedyney z łask Szambellanowey mnie pozostały siebie oczyścić; jak pierwicy przed JW. Żabiną, tak dziś przed Publicznością, objawiam: że rubli 4,500. u Morykoniego zdjęte, i na potrzeby moje użyte; lubo (jak przelew i prośba jey, w Sądzie Głównym będące, świadczą), darem mnie ustąpione; w każdym czasie z obligów Anny Jeleńskiej potrącić zezwalam, i tém samém dar ów nieszczęśliwy zrzódo o czernienia wracam, reszty zaś summy wolność poszukiwania sobie z ogółu jey funduszów ostrzegam, a na prawdzie rzetelney okoliczności wszystkich tu opisanych, przysięgę sołenną oświadczam, i w każdym ją miejscu, gdzie tylko potrzeba wymagać będzie, sumnieniem czystém wykonam. Roku 1832 miesiąca stycznia dnia. Jan Chryzostom Wiszniewski.

(118)

Dzierżawa Majątków.

2 Sąd Kommissyi dla urzadzania interesów Radziwiłłowskich ustanowiony, powodem, iż kontrakt arendowny na majątność Szetekszną Gubernii Wileńskiej w Powiecie Wilkomierskim sytuowaną, przez Prokuratorę Maszy Radziwiłłowskiej W. Józefowi Markiewiczowi Porucznikowi wojsk Rossyjskich wydany, w dniu 23 apryla roku terażniejszego, expiruje; wypuścić tę majątność przez publiczną licytacją w dalszą dzierżawę zdeterminował i terminu do takowey licytacji, w dniach 25, 26 i 27 febrnaryi bieżącego roku przeznaczyl; aby przeto życzący zadzierżawić takową majątność, na wyrażone terminu w Sądzie niniejszey Kommissyi w mieście Wilnie w domu Kardynalia zwanym, posiedzenia swoje odbywającym, z dostatecznymi ewikcyami stawali, przez niniejsze wzywa, i że w Kancelaryi Sądu teyże Kommissyi warunki do licytacji postępujące stronom interessowanym w każdym czasie okazane będą, uwiadamia. Dat 1832 stycznia 26 dnia. Z polecenia Sądu

Ludwik Czernichowski Sekretarz. (109)

Oświadczenie.

2 Oświadczenie imieniem obywatela Grodzieńskiego Frydryka Karola syna Szede dla podania do powszechney wiadomości, zanosi się o to: rzeczony Fryderyk Szede, dwoma plenipotencyami 23 januaryi i 22 julii 1830 roku, pierwszą kupcowi Mowszy Judelowiczowi Eberowi i Mortchelowi Leybowiczowi Preńskiemu, na sumnę 25,000 rubli assygn., i drugą na 10,000 takichże rubli, jednemu Eberowi, powierzył bilety St. Petersburgskiej Zachowawczej kassy 8 maja 1828 za NN. 78,721 i 78,724 dla przedstawienia w ewikcyą do różnych podradów i postawek; pomienieni Eber i Preński, przy otrzymaniu wzmienionych ple-

nipotencyi, obowiązali się bilet na 25,000 rubli, zwrócić dnia 23 apryla 1830, a na 10,000 rubli mieli oddać wzmienionemu Szede dnia 22 julii 1831 roku (jak o tém przekonywają assekuracyjne kupca Ebera dokumenta, formalnie sporządzone, i w Magistracie Wileńskim przyznane, oraz w Wileńskiej Izbie Cywilnego Sądu aktykowane) lecz takowego zobowiązania się dotąd niespełnili; a między tém kupiec żyd Eber w miesiącu decembrze ominionego 1831 ukończył życie, zatem gdy nieraz rzeczony Szede, na czas dalszy, ani żydowi Mortchelowi Preńskiemu, ani dalszym successorom Ebera, kaucyi dawać nie życzy i plenipotencye, które dawno już powinny były ustać w swych skutkach, nayuroczyściey cofa, oraz służące sobie bilety Sochranney kassy odebrać na powrót ma niezaprzeczone prawo; aby więc nikt wzmienionych dwóch biletów, jako do Fryderyka Szede należących nieprzyymował od tychże żydów, lub kogo innego w obezpieczenie jakiego bądź zobowiązania, lecz owszem jeśli by kto miał one w swém ręku, aby nie już wzmienionym starozakonnym, lecz właścicielowi Fryderykowi Szede powrócił, przez niniejsze oświadczenie w aktach Sądu Powiatowego Wileńskiego zaniesione, naysolenniey ostrzega się. Dat. 1832 januaryi 19 dnia.

Z mocy plenipotencyi przez P. Fryderyka Szede w dniu 19 xbra upłynionego 1831 roku mnie wydanej, i tegoż miesiąca i roku w dniu 21 w Sądzie Powiatowym Grodzieńskim przyznanej, niniejsze oświadczenie podpisuję.

Dominik Witanowski Kollegski Assessor i Kawaler.

Roku 1832 msca stycznia 19 dnia, przed Sądem powiatowym Wileńskim stawając osobieście JW. Dominik Witanowski Kollegski Assessor i Kawaler niniejsze oświadczenie po rezolucyi Sądowey do akt podał.

Wileń. Ptugo Sądu Assessor Jan Czyż

Wileń. Ptugo Sądu Regent Tomasz Stempkowski. Archiwista Ignacy Okulicz. (101)

Doniesienie muzyczne.

2 Żądane od tuteyszey Publiczności Kotyliony JPana Listowskiego na 60 części, wyszły z Litografii; można dostać w handlu JP. Wołczaninowa, w domie Wańkowiczow pod Ostrą-Bramą. Cena exemplarza na lepszym papierze rubli assygnacyjnych pięć.

Wyjeżdżający.

B. Prezydent Wileń. Granicz. Appellacyynego Sądu Kazimierz Szwykowski wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Elbinch w interesach processowych. (150)

Поліцейскеръ Ожиговъ.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 29 o 2 po połud.	28 cal. 4,4 lin.	+ $\frac{1}{2}$ stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 30 godz. 7 $\frac{1}{2}$ rano.	28 — 1,9 —	— 4 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 31 — — —	28 — 2,1 —	— 7 $\frac{1}{2}$ — —	Zachodni.	Pogoda.
	d. 1 — — —	28 — 3,2 —	— 10 $\frac{1}{2}$ — —	Zachodni.	Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1852. d. 1 Lutego.

CENZOR Leon Borowski.

O prawidłach przenoszenia jednodworców Zachodnich Gubernii na dobrowolne ich żądanie do drugich Guberniy.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali dwóch raportów: *pierwszy*, P. Ministra Skarbu, że dnia 25 upłynionego marca, N a y w y ż e y potwierdzone zostały prawidła przenoszenia jednodworców w Guberniach Zachodnich na dobrowolne ich żądanie do drugich Guberniy. P. Minister Skarbu, przedstawując prawidła te w kopii poświadczoney do rozporządzenia, zależącego od Rządzącego Senatu, dodaje, że na podstawie N a y w y ż e y potwierdzonego dnia 29 marca upłynionego, Postanowienia Komitetu PP. Ministrów, wszelkie dalsze rozporządzenia w rzeczy przesiedlania byłey Szlachty na Kaukaz, z rozporządzenia Zwierzchności, na podstawie osobnych dnia 25 tegoż marca N a y w y ż e y potwierdzonych prawideł, włożone są na Ministerium Spraw Wewnętrznych. A *drugi*, P. Ministra Spraw Wewnętrznych, że w jednym czasie z N a y w y ż szym Ukazem o nowym urzędzeniu Szlachty, danym Rządzącemu Senatowi dnia 19 października 1831 roku, nastął N a y w y ż szy rozkaz, o przesiedleniu z Gubernii Podolskiej do pięciu tysięcy rodzin Szlachty do Obwodu Kaukazkiego. W skutek tego ułożone zostały w Ministeriach Skarbu i Spraw Wewnętrznych Prawidła przenoszenia byłey Szlachty, dzisiejszych brańdanów i jednodworców. Prawidła te, roztrząsnięte w Komitecie PP. Ministrów, dnia 25 przeszłego marca otrzymały N a y w y ż szą JEGO CESARSKIEY MOŚCI konfirmacyą. Przy ich potwierdzeniu CESARZ JEGO MOŚĆ własno-ręcznie objawił N a y w y ż szą wolę: „*Prawidła te uważać, nie dla samey Podolskiej, ale i dla wszystkich innych Zachodnich Guberniy.*” A nadto, stosownie do postanowienia Komitetu PP. Ministrów N a y w y ż e y rozkazać raczył: 1) zamiast naznaczonego przeniesienia z Gubernii Podolskiej do Obwodu Kaukazkiego pięciu tysięcy familij, z powodu zaszyłych trudności, ograniczyć to przesiedlenie samą jedynie możliwością, nie przywiązując się ściśle do oznaczoney liczby rodzin. 2) Ludzi z klasy byłey Szlachty, którzy, nie mając żadney osiadłości i stałego przemysłu albo zajęcia się, przechodzą z jednego miejsca na drugie, albo gdziekolwiek trawią czas na próżnowaniu, przenosić do Kozaków na Kaukazkiej linii, stosując się do istniejących postanowień o zapisywaniu w Kozaki tych włoścogów; a zatém i wysyłać ich na miejsce nowej osady na równym położeniu z włoścogami, wkładając staranie o ich osiedlenie na same Woyska Kozackie, gdyż ich osiedlenie nie powinno mieć związku z oznaczoną kolonizacyą jednodworców. 3) W żadnym zdarzeniu nie wkładać na Skarb

odpowiedzialności za długi przesiedleńców i w ogólności żadnych osobnych nie czynić rozporządzeń celem ich wyświecenia, a zostawić wierzytelom poszukiwanie onych porządkiem prawa, nie tamując bynajmniej przesiedlania. 4) Na przedmioty, niecierpiące zwłoki, assygnować do rozporządzenia Zwierzchności Kaukazkiego Obwodu 25 tysięcy rubli. 5) Wszelkie dalsze rozporządzenia w tey rzeczy, a również korespondencyą z Podolskim Cywilnym Gubernatorem i z Naczelnikiem Kaukazkiego Obwodu policzyć do obowiązków Ministerium Spraw Wewnętrznych. Uczyniwszy należyte rozporządzenia celem wykonania tey N a y w y ż szej woli, P. Minister Spraw Wewnętrznych donosi o tém Rządzącemu Senatowi dla wiadomości, dołączając przy tém i kopiją wyżej rzeczonych N a y w y ż e y potwierdzonych prawideł także dla wiadomości; przy tém słuchali dołączone przy onych raportach kopije: 16d, Prawideł przenoszenia jednodworców Guberniy Zachodnich na dobrowolne ich żądanie do drugich Guberniy; 2re, wiadomości o Skarbowych czynszowych gruntach, i 3cie, prawideł przenoszenia brańdan i jednodworców Gubernii Zachodnich do Kaukazkiego Obwodu w oryginale. Rozkazali: takowe przez P. Ministra Skarbu przedstawione a N a y w y ż e y potwierdzone prawidła przenoszenia jednodworców Zachodnich Guberniy na dobrowolne ich żądanie do innych Gubernii i wiadomość o Skarbowych czynszowych gruntach, wydrukowawszy w Senackiey drukarni potrzebną ilość exemplarzy, rozesać dla należytego wypełnienia do Izb Skarbowych i Rządów Gubernialnych Zachodnich Guberniy, a także do Kaukazkiej, Saratowskiej i Orenburskiej Izb Skarbowych i do tamiecznych Rządów Gubernialnych, do Naczelnika Obwodu Kaukazkiego i do Orenburskiego Wojennego Gubernatora, a dla wiadomości, i w razie potrzeby wypełnienia i do wszystkich Rządów Gubernialnych, do PP. Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Skarbu przy Ukazach. Maja 5 dnia 1832 roku. (Z 1go Departamentu).

Prawidła przenoszenia jednodworców Guberniy Zachodnich na dobrowolne ich żądanie do innych Guberniy.

§ 1. Celem podania sposobów do osiadłości jednodworców Guberniy Zachodnich, którzy dla niedostatku gruntów w tych Guberniach pozostają bez pewnych środków utrzymania się, dozwała się tym, którzy z nich oświadczą żądanie przenosić się na wyszczególnione w dołączaiacey się przy

tém wiadomości, próżne ziemie i czynszowe (оброчные) grunta, leżące w Obwodzie Kaukaskim i w Guberniach: Saratowskiej i Orenburskiej. Wszelkie rozporządzenia w tey rzeczy należą do obowiązków Ministerium Skarbu, na podstawie ogólnych prawideł, wydanych we względzie dobrowolnego przenoszenia się włościan Skarbowych.

§ 2. Pomienioną wiadomość razem z niniejszém postanowieniem, Zwierzchność miejscowa niezwłocznie ogłasza we wsiach rzeczonych jednodworców.

§ 3. Jednodworcey, życzący na podstawie tych prawideł przesiedlić się, podają o to prośbę na prostym papierze do miejscowych Izb Skarbowych z wyrażeniem, na jakie mianowicie grunta przenieść się życzą, lub też zostawiają Zwierzchności przeznaczenie innych.

§ 4. Przy rozwiązaniu takich prośb mieć trzeba na uwadze:

a) Ażeby przenosili się jednodworcey, zdolni tylko i oswojeni z rolnictwem, oraz dobrego prowadzenia się.

b) Ażeby nie byli zatrzymywani, mimo woli na dawném miejscu przez gminy, pod pozorem rozdrobnienia familii, niewykonania powinności wojskowej (chybaby znajdowali się w najbliższej kolei), niespełnienia ziemskich powinności i t. d.

c) Ażeby grunta naznaczone były dla nich, ile możności, w bliskiej odległości od miejsc zamieszkałych, żeby przy osiedleniu się łatwiej mogli znajdować pomoc potrzebną.

d) Ażeby w przeznaczonych dla nich miejscach mogło bydź dane dla każdej familii po 50 dziesięcin zdatnego do uprawy gruntu.

§ 5. Po niezwłócznym zebraniu potrzebnych wiadomości przez Ziemskie Sądy i przez komunikacye z Izbami Skarbowymi tych Gubernij, dokąd przesiedlenie jest dozwolone, miejscowa Izba Skarbowa, stosując się do nich, naznacza swobodne i zdatne grunta dla przesiedleńców i dozwala im przeniesienia się, komunikując wraz o tém Izbie Skarbowej, w której wiedzę mają oni postąpić i Zwierzchności Gubernialney tych miejsc, przez które idź mają, oraz donosząc o tém szczegółowie Ministerium Skarbu.

§ 6. Grunta, dla przesiedleńców wyraźnie naznaczone, od chwili otrzymania komunikacyi o tém, uważają się za prywatną własność każdej familii i zachowują się dla nich swobodnymi, a po ich przybyciu wyłącza się z okładu i czynszu.

§ 7. Na wsparcie przesiedleńców przeznaczają się im następujące ulgi.

a) Pięcioletnie uwolnienie od opłaty podatków, podymnego i ziemskich powinności. Po upływie tego płacą o-

ni podatek podymny na równi z jednodworcami, zamieszkałymi w Guberniach od Polski powróconych, a nadto poziemnego po dziesięć kopiejek srebrem z dziesięciny. Ten ostatni pobór ma pozostać niezmiennym w ciągu lat dwódziestu, a potem porównać się z czynszem włościan Skarbowych, biorąc atoli za zasadę, nie liczbę dusz, ale ilość dziesięcin.

b) Trzyletnia ulga od wypełnienia naturalnych ziemskich powinności, oprócz prywatnych, odnoszących się do ziemi, dla nich wydzieloney.

c) Uwolnienie w ciągu lat pięciu od stawienia ludzi do służby wojenney zupełnie, a przez następne trzy lata pełnienie tey powinności o połowę w stosunku do innych.

d) Wolność na lat sześć od kwaterunku wojskowego i od wnoszenia zboża do wiejskich zapasnych magazynów.

e) Zniesienie niedoboru w ziemskich powinnościach, jeśli dostatecznie będzie okazano, że niedobór takowy leży rzeczywiście na własnych osobach przesiedleńców. Toż samo rozciąga się i na niedobory podatku podymnego, jeśli się te okażą po nałożeniu takowego podatku na jednodworców Gubernij Zachodnich.

f) Oprócz tego wydaje się przesiedleńcom wsparcie na każdą oddzielną rodzinę, przy samej już wyprawie, na wydatki podróżne po piędziesiąt rubli i zaraz po przybyciu na miejsce, tam, gdzie można dać drzewo na budowlę, po piędziesiąt rubli, a gdzie tego nie można uczynić, po sto rubli.

§ 8. Przesiedleńcy wykreślają się na dawnych miejscach z początkiem tego roku, w którym udają się na osadę, i od tegoż czasu liczy się termin nadaney im ulgi.

§ 9. Po dozwoleniu przesiedlenia się, przystępują oni do tego następującym porządkiem:

a) Jeżeli zechcą, wybierają zaraz z pomiędzy siebie deputatów albo pełnomocników, dla opatrzenia wydzielonego im gruntu; jeżeli po takowém opatrzeniu wydzielone grunta okażą się niezdatnymi do osady, to pełnomocnicy mogą ich nieprzyjmować, oświadczywszy tameczney Izbie Skarbowej przyczyny, dla których uważają je za niezdatne, i w razie słuszności takowego oświadczenia, Izba Skarbowa niezwłocznie przeznaczają dla nich inne dogodniejsze grunta; przytém Izba obowiązana pokazywać im plany wszystkich gruntów swobodnych, objaśniać zrozumiale i ze wszelkimi szczegółami wszystkie okoliczności miejscowe, a potem zalecać, komu należy, aby im w naturze okazano te grunta, które oni przekładają, opatrując ich także w szczególności o nich wiadomości na piśmie.

b) Sprzedają swoje domy i wszystkie

gospodarskie zaprowadzenia, podług woli, równie, jak grunta, będące zupełną ich własnością osobistą wedle aktów.

c) Ogólne grunta do przesiedleńców należące, zostają mieszkańcom na dawnych miejscach pozostałym, którzy wynagradzając to obowiązani przesiedleńcom dawać wsparcie w przechodzie według wzajemnej ugody.

d) Przesiedleńcy zachowują prawo zebrania zboża zasianego na swoim gruncie.

e) Przesiedleńcy opatrują się podług możności we wszelkie do drogi potrzebne rzeczy w ilości dostatecznej i udają się w drogę nie wielkimi partjami, z których każdą Zwierzchność włościańska porucza dozorowi, najzaufanszego z niey włościanina i wydaje każdej partji bilet na prostym papierze, zaświadczony w Sądzie Ziemijskim na wolny przechod, w którym wszystkie osoby partją składające, z dokładnością wymienione być mają.

§ 10. Zwierzchność tych Gubernij, kędy przesiedleńcy będą przechodzić na osadę do wydzielonych im gruntów, za uwiadomieniem od Izby Skarbowych, obowiązana jest przez Ziemijską i Miejską Policją baczny mieć dozór: a) ażeby przesiedleńcy szli w należytym porządku, i ażeby im bezpłatnie dawano wygodne obywatelskie kwatery tak we dnie jak w nocy, skłaniając przytém obywateli do bezpłatnego ich żywienia; b) ażeby podczas drogi konie i bydło ich mogły mieć karm na publicznych pastwiskach bez żadnej opłaty; c) ażeby w ogólności okazywano przesiedleńcom prawną pomoc, gościnność i opiekę; d) ażeby ci, którzy, zaniemogłszy w drodze, nie mogą iść daley, byli niezwłocznie i bez żadnej opłaty na obywatelskich podwodach dostarczani do najbliższych na tróćcie miast; a z nimi razem którykolwiek życzący z ich krewnych, dla troskliwszego czuwania nad nimi; e) ażeby Policmeystrowie i Horodniczowie, po dostawieniu chorych do miasta, natychmiast uczynili potrzebne rozporządzenia, względem ich opatrzenia, utrzymania i leczenia w szpitalu miejskim, lub gdzie się okaże dogodniej, za opłatą na każdego człowieka po 50 kopiejek w dobę ze Skarbu.

§ 11. Do obowiązków Izby Skarbowych, w wiedzę których wstępują przesiedleńcy, należy:

a) Rozdzielić przez pośrednictwo mierzniczych Izby Skarbowey, wyznaczone dla przesiedleńców grunta tak, ażeby jedne osady nie zabierały dla siebie najlepszych, a przez to nie czyniły pozostałej ziemi niezgodną do osiedlenia innymi, nad czém mieć dozór przez Urzędników leśnych i Policją Ziemijską.

b) Na każdy wydział dopuszczać do osiedlenia nie większą liczbę familii, nad

tę, jaka wypada w stosunku do Socio-dziesięcinney proporcji, oprócz tych zdarzeń, kiedy sama gmina zechce dopuścić większą liczbę dusz do osady.

c) Po ostatecznym wyborze gruntów na miejscu, nie dozwalać już samowolnego przechodzenia na inne, a w tym celu posyłać do miejscowych Sądów Ziemijskich listy imienne wszystkich przesiedleńców, do spólnego zamieszkania w wydziale przeznaczonym.

d) Okazywać przesiedleńcom wszelką pomoc i bronić ich od wszelkiego ucisku.

e) Przedsiębrać wszelkie środki ku zachowaniu zdrowia przesiedleńców, opatrywać ich w potrzebne instrukcye do poplpszenia bytu domowego, wydoskonalenia rolnictwa, urządzenia młynów i innych zakładów pożytecznych, zaprowadzenia, jeżeli zechcą, ogólnego wysiewu dla zapasnych magazynów i wskazywać im najdogodniejsze miejscowe sposoby pozyskania pieniędzy przez dozwolony przemysł i t. d.

f) O wszelkich rozporządzeniach swoich przy osadzeniu przesiedleńców, Izba Skarbowa donosi szczegółowie Ministrowi Skarbu, który jey daje stosowne do okoliczności zalecenia w tym przedmiocie.

§ 12. Policją Ziemijską tych powiatów, w których zamieszkać mają przesiedleńcy, obowiązana:

a) Za przybyciem przesiedleńców niezwłocznie porównać obecną ich liczbę z będącemi przy nich biletami lub rejestrami i wiadomościami, od Izby Skarbowey otrzymanemi; wrazie zaś nieznaidowania się, którego z wymienionych w tych wiadomościach, odbierać o tém należyte odpowiedzi.

b) Donosić o tém wszystkiem nie później, jak przez pierwszą po porównaniu pocztę, Izbie Skarbowey, dla potrzebnych z jey strony rozporządzeń i żądać od miejscowej Zwierzchności Leśney w miarę możności wydania potrzebnego dla przesiedleńców drzewa; a z Podskarbstwa powiatowego wypadające im pieniądze na zagospodarowanie się, o wydawaniu których Izba Skarbową obowiązana Zwierzchności Leśney i Podskarbstwu zawczasu dać polecenie; po otrzymaniu wiadomości o wyruszeniu przesiedleńców od tej Izby Skarbowey, w wiedzy której oni się znaydowali.

c) Po należytym rozmieszczeniu przesiedleńców po kwaterach w sąsiedzkich wioskach, do pobudowania ich domów i po podaniu im wyznaczonych gruntów, wskazywać im wszelkie miejscowe sposoby; ażeby bez odwłoki przystąpić mogli do uprawy pola i budowania domów.

d) Do koniecznego ich wsparcia sposobem pożyczki w zbożu na żywność i na zasiew, natychmiast wchodzić z przedsta-

wieniem do Izby Skarbowej, która, mając na względzie ilość zapasów zboża, znajdującą się w zbożowych zapasnych magazynach sąsiedzkich Skarbowych włości, dozwala wydawać z tych magazynów nieodbicie potrzebną ilość zboża na żywność i zasiew przesiedleńców, którzy tego potrzebować będą, na podstawie prawideł zawartych w Nay wyższym Ukazie 1822 roku kwietnia 14 i dodatkowych do niego postanowień.

e) Czuwając nad przesiedleńcami za pośrednictwem ich Zwierzchności, nie dopuszczać samowolnego im przechodzenia, a dawać wszelkie ku dobru ich służące instrukcyje, donosząc w początkach każdego miesiąca Izbie Skarbowej o wszystkim, co się ściąga do przesiedleńców.

§ 13. Nad ścisłym tego wszystkiego ze strony Miejskich i Ziemskich Policyy wypełnieniem mieć będą Gubernatorowie Cywilni i Wice-Gubernatorowie szczególny dozór i baczenie.

Wiadomość o Skarbowych, czynszowych gruntach, rozległości od 10 tysięcy dziesięcin i więcej.

	Rozległość wydzielonych.
OBWOD KAUKAZKI.	
Powiaty:	
<i>Piatyhorski:</i>	
Pozostałość uroczyńska Gorskij Balki z dołączeniem Cygańskiej daczy	111,777
Z lewej strony rzeki Kumy przy dacy wsi Nowogrigorjewskiej, Niny i Prywałnego	56,249
Stepy między rzekami Podkumka i Malki	190,500
Stepy przy górach Besztowych między rzekami Kumą i Podkumką od 20 do 40 wiorst długości, a do 15 szerokości	196,436
Stepy między rzekami Kumą i Kubanem i w linii byłego powiatu Alexandrowskiego do 90 długości i do 40 wiorst szerokości	356,444
Stepy między daczami wsi nad Kumą położonych do nycia rzeki Tomuzłowa długości na 50, a szerokości na 25 wiorst	85,582
Po lewej stronie rzeki Kalauza	26,354
Stepy pozostałe od zbiegowstwa Nogajców za Kuban	207,524
Po prawej stronie rzeki Tomuzłowa granicząca z daczą Alexandrowskich Kozaków	24,127
Między rzekami Bukwałą i Tomuzłowem	29,067
<i>Kizlarski:</i>	
Pięć części gruntu, z liczby odkrytych przez Assessora Kollegialnego Meszczerakowa	10,816
Cztery części pod nazwaniem Jeruzalemskiego z dalszemi	10,816
Na słodkim Jeryku nad morzem Kaspijskim, gdzie i przystań	16,458
<i>Stawropolski:</i>	
Na Krzywey Balce	14,306
Z obu stron wierzchołka wielkiej Kugulty	180,270
Po lewej stronie rzeki Jegoflyka, w pograniczu daczy wsi Bezopasney i Nowotroickiej	61,882
U wierzchołka rzeki Raszypney	132,052
<i>Mozdowski:</i>	
Dacza od Mozdoku na północ, rozciągająca się na 40 wiorst długości, a 50 szerokości	94,958
Między rzekami Kurą a Gorzką Białką	159,766
Między rzekami Malką a Kurą	35,023
Ogół	2,023,354
GUBERNIA SARATOWSKA.	
Powiaty:	
<i>Saratowski:</i>	
Stepy Uralskie nad rzekami wielkim i małym Kuszumem, Południenną, Solanką i innemi	110,883
<i>Wolski:</i>	
Po obu stronach rzeki Kuliczycy i parowów Graczewo i Sazanleja	16,798

Na prawej stronie rzeczki Wielkiego Irgiza, po obu stronach wielkiej drogi Uralskiej i nad parowem Bezimiennym	20,281
Po obu stronach rzek wielkiej i małej Czernawy i Baszkirki i innych Uroczystkach	20,552
Po obu stronach rzek: Owsianki i Czernawki i wielkiej Uralskiej drogi	11,151
Po obu stronach rzek: Wiazowki, Tagry i Czarny, oraz nad parowami Bezimiennymi i Skrypnym	55,485
Po obu stronach rzeki Wiazowki i innych uroczystkach	25,575
Na lewej stronie rzeczek Głuszycy i Wielkiej Owsianki	13,706
Po obu stronach rzeki Głuszycy	20,758
Po obu stronach rzeczek: Owsianki i Osinowki na lewej stronie rzeczki Wielkiej Owsianki	22,621
Po obu stronach rzeczek: Tjeplowki, Owsianek i Mechelewey	34,426
Na lewej stronie rzeczek: Siostry, Kamelika i Sieleznichi	16,961
Nad rzekami: Połubieżką, Łagunichą, Gusiłką i małą Czelychłą	61,372
Po obu stronach rzeczek: Moszejewki, Łagunichi i Wetlaney z innemi	54,774
Po obu stronach rzeczek: Kłochi, Wiazowki, małej Czelykły i Trotianki	53,504
Po obu stronach rzeczek: Tolstowki i wielkiego Uzenia	39,059
Po obu stronach rzeczek: Samykwowki, Osokorney, Kalmyckiej, Koloszyney i Pieszczaney	26,216
Po obu stronach rzeczek: Sulaku, Sakmykwowki, wielkiego Kuszuma i parowu Biruczego	18,393
Na prawej stronie rzeczek wielkiego Irgiza i wielkiego Kuszuma i po obu stronach wielkiej Uralskiej drogi	16,000
Po obu stronach rzeczki małego Kuszuma	11,398
<i>Chwałyński:</i>	
Nad rzekami: Jelaną, Irgiz (Czagra też) i Czerninką	13,579
Nad temiż rzekami, parowami: Podgonnym i Bezimiennym	20,061
Nad małym Irgizem i parowem Bezimiennym	10,540
Po obu stronach rzeczek: małego Irgiza, Czuziczki, Czahryńskiego Stercha, parowów Berezowego jeziora i Bezimiennego	22,161
Nad rzekami: Irgizem, Jelan (Czagra też) i Czahryńskoy Sterch i nad parowami Niższym, Wiazowym i innemi	11,992
<i>Kamyszyński:</i>	
Po obu stronach rzeczki Jegorowki i innych uroczystkach	15,435
<i>Carycyński:</i>	
U góry rzeki Bołykleja i innych uroczystkach	17,899
U góry rzeczek: Baydianki, Berezowki i Suche	13,828
Nad rzeczką Berdieją, parowami Karabuczowym i Zarszczykowym z innemi	37,175
Nad rzekami: Zieniewajką, Graznuchą, Pohożą i nad parowami: Czeremesznym i Pieszczanym	10,716
Nad rzekami Berdieją i Berdieją i nad parowami: Podurujewym i Bezimiennym	12,116
Nad rzekami Berdieją i Łazną, parowem Dębowym i innemi	13,861
Na prawej stronie rzeki Wolgi i nad rzekami: niższą Piczugą, Karkagoną, Graczewką i parowem Karkagonem i innemi	25,338
Po prawej stronie rzeki Wolgi między Wierzchołkiem rzeczek: górney Meczetowey i Graczewki	10,336
Nad rzekami: Razoszą, wtórą Meczetną i parowem Popowym i Pieszczanym	15,024
Nad rzekami: Czerwleną, Pieszczaną, Jablonoyłogą, Carycą i Olszańką	15,882
Stepy Uralskie, leżące nad Ilmenjami wielkiej Carewki, Zetkurskim i Mogulby	365,733
<i>Bałaszewski:</i>	
Na lewej stronie rzek: Tersy i Tałowki, a także innych uroczystkach	10,374
Ogół	1,295,625
GUBERNIJA ORENBURSKA.	
Powiaty:	
<i>Orenburski:</i>	
Skarbowe odłogiem leżące grunta	16,867
Skarbowe puste grunta	163,000
<i>Buzulucki:</i>	
Odcięte od dacz do różnych właścicieli należące	16,166
Skarbowe puste grunta	20,994
Odcięte od twierdzy Jelszańskiej i wioszczki Nowinek	25,995
Skarbowe puste grunta w uroczystkach nad rzeką Jelszańką	204,962
Odcięte od wsi starej i nowej Ignaszkińskich i Jaszkińskich	27,836
<i>Bugulmiński:</i>	
Pozostałe od wydzielonych odstawnym żołnierzom miasta Bugulmy	10,691
Ogół	491,514

Na oryginalne własną Jego CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano: „Ma być podług tego.”
W Carskiem - Sióle
25 marca 1852 roku.